

Halina Frąckowiak, Który to bal bez ciebie

Który to bal bez ciebie
Kielich samotny szampana
Nie wiedzie mi się nie wiedzie
Samotność jest bardzo sama

Który to rok, gdy odszedłeś
Bez znaku na spotkanie
Twój klucz czeka w szufladzie
Do rąk go biorę, więc lśni

Trzeba rozstaniu uwierzyć
Zatrasnąć drzwi przed rozpaczą
Wszystko musiało się zdarzyć
Choć kiedyś było inaczej

Który to rok, gdy odszedłeś
Bez znaku na spotkanie
Trudno, trudno się godzić
Uwierzyć, że to był pech

Który to bal bez ciebie
Kielich samotny szampana
Nie wiedzie mi się nie wiedzie
Samotność jest bardzo sama